

## Fragment relacji świadka historii



**MARIA MYŚLICKA**

ur. 1930, Budzanów



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Budzanów, Nowogród Bobrzański, 1946
--------------------------------------	-------------------------------------

### Droga do Polski w 1946 roku

Jak jechaliśmy, to nasz pociąg często stał na bocznym torze. Trzymali nas tam długo. Ludzie byli głodni. Chcieli ugotować jakiejś zupy na piecykach. Rosjanie krzyczeli: *Po wachonam!* Jak już przekroczyliśmy granicę, tato mówi do mnie: *Marysiu, już jesteśmy w Polsce, zobacz, biało-czerwona flaga*. Rozplakałam się: *Boże, Polska!* Tato mój też się rozplakał: *Polska! Już nie ma tam naszej ziemi. Już wyjechaliśmy stamtąd*. Jak wyjeżdżał, całował próg i drzwi domu. Ja też bardzo to przeżyłam, aż mnie za serce ścisnęło. Bardzo nam było szkoda tego kościoła, wszystkiego. Ale człowiek się bał, bo dalej będą może zabijać i zabijać.

<b>Data utworzenia</b>	4 lipca 2019, Dzierżonów
<b>Rozmawiał/a</b>	Julia Wolak
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami